

Prof. zw. Władysław Leopold Jaworski

Konwergencja w sferze nadzoru niebezpieczna dla polskiej gospodarki.

Konwergencja w sferze nadzoru jest nie do przyjęcia dla krajów gdzie większość banków jest własnością kapitału zagranicznego. Pozbawia bowiem kraj goszczący istotnego wpływu na działalność tych banków. O wszystkim będzie decydować nadzór unijny działający praktycznie w interesie największych banków Unii i przez nie kierowany.

Na rynku finansowym rysuje się bowiem wyraźny konflikt między krajami z których pochodzą ponadnarodowe instytucje finansowe a krajami o niższym poziomie rozwoju gospodarczego w zakresie rozwiązań dotyczących sieci bezpieczeństwa finansowego.¹

Konwergencja w sferze nadzoru byłaby tylko wtedy do przyjęcia gdyby razem z nadzorem unijnym działał unijny fundusz gwarancyjny, który brałby na siebie odpowiedzialność za sytuację finansową wszystkich banków także zależnych.

Podstawową bowiem sprawą jest kto pokryje koszty ewentualnego kryzysu bankowego na jednolitym rynku europejskim. Grozi że nastąpi internacjonalizacja korzyści ze wspólnego rynku finansowego i nacjonalizacja strat.²

Sytuacja jaka jest obecnie charakteryzuje się przekazywaniem kapitału przez banki zależne akcjonariuszom (bankom matkom). Banki zależne w Polsce pozbawiające się relatywnie kapitału, doprowadziły do spadku wskaźnika wypłacalności z 13% do 10%. Likwidowane są fundusze rezerwowe a także majątki tych banków. Póki istnieje krajowy nadzór bankowy, to można podwyższyć wymagany wskaźnik wypłacalności nawet do 12-15%, wprowadzić rezerwy celowe od całości kredytów konsumpcyjnych, wprowadzić wkład własny kredytobiorcom (10-20%) otrzymującym kredyt mieszkaniowy.

Wprowadzenie nadzoru unijnego bez równoczesnego powołania do życia unijnego funduszu gwarancyjnego będzie prowadzić do finansowania przez kraj goszczący upadłości banków zależnych bez możliwości wpływu na zwiększenie kapitału tych banków.

Nadzór unijny będzie działał zgodnie z „prawami rynku” w interesie „banków matek” i nie będzie przewidywał ograniczenia dywidend z banków zależnych do „banków matek”.

¹ M. Iwanicz – Drozdowska, Bezpieczeństwo rynku usług finansowych, SGH 2008, str. 197

² Leszek Pawłowicz, Forum Bankowe, Warszawa 2007.

W interesie międzynarodowych korporacji będzie wprowadzenie takich rozwiązań (kapitał, rankingi) które doprowadzą do likwidacji małych banków narodowych, banków spółdzielczych, organizacji pośredniczących.

Wprowadzenie unijnego nadzoru faktycznie wpłynie na pozbawienie wpływu władz narodowych na system bankowy.

Nacjonalizm nowych państw Unii to całkiem co innego niż nacjonalizm starych państw Unii. Nacjonalizm nowych państw polega na tym żeby banki działały w interesie gospodarki narodowej tych państw, żeby nie pozbawiały się kapitału, żeby miały gwarancje akcjonariuszy.

Nacjonalizm krajów starej Unii opierając się o kanony gospodarki rynkowej, polegać może na przykład na przenoszeniu strat własnych do banków zależnych.

Istnieje bowiem możliwość dążenia do poprawy kondycji spółki matki kosztem spółek córek, gdy efekt zagrożenia przenoszony jest kanałem powiązań kapitałowych.³

Metody podziału kosztów kryzysu nie są przedmiotem zainteresowań projektantów nadzoru unijnego. – niech płacą kraje goszczące.

Konkretne metody podziału kosztów kryzysu zaproponowane przez Leszka Pawłowicza powinny być przedmiotem dyskusji w pierwszej kolejności.

Teza że koszty ratowania spółki zależnej „muszą być pokryte przez osoby korzystające z usług tej instytucji” jest tezą skandaliczną, która całkowicie oswobadza akcjonariuszy, którzy czerpią ogromne zyski z działalności tych banków, od odpowiedzialności za koszty kryzysu.

Konieczne jest porozumienie ogólnounijne w którym inwestorzy z kraju macierzystego wzięliby na siebie odpowiedzialność finansową za spółki zależne (gwarancję, pożyczki podporządkowane).⁴

Propozycja powołania instytucji EFSA jako struktury federalnej, która by działała ponad interesem narodowym jest rozwiązaniem w interesie organizacji transgranicznych. Nie ma propozycji znalezienia kompromisu między interesem wielkich korporacji, a małych gospodarek unijnych nie posiadających rozwiniętego narodowego systemu bankowego.

³ M. Iwanicz – Drozdowska, Bezpieczeństwo rynku usług finansowych, SGH 2008, str. 198

⁴ M. Iwanicz – Drozdowska, Bezpieczeństwo rynku usług finansowych, SGH 2008, str. 198